

ktualności politycznej, a odznaczają się najczęściej złośliwością często wręcz brutalną, która jest zresztą cechą niemieckich mózgów. Pomiedzy rysownikami tego pisma, którzy zapomocą cynicznych pomysłów, wykonanych w formie ordynarnej, szuka-

plicissimusa, który w krótkim bardzo przeciągu czasu stracił przez śmierć dwóch bardzo tęgich współpracowników: Engla i Wilkego, oraz swego założyciela wydawcę Alberta Langena. Tego ostatniego niezapomnianą zasługą pozostanie, że miał odwagę

blichności ze sfer wojskowych i cywilnych, nie mówiąc już o zawodowych sportsmenach.

Biegi odbyły się bez wypadku, jeździli zaś sami oficerowie rozmaitych gatunków broni i z rozmaitych garnizonów. Totalizator, ten magnes przyciągający laików na wyścigi, był czynny tylko przy jednym biegu, tj. przy „biegu myśliwskim“, ale i on nie przyniósł wybrańcom Fortuny wielkich zysków, bo raptem płacono 38 koron za 10 koron stawki.

Natomiast rozegrano 12 nagród honorowych z dodatkiem nagród pieniężnych, przez Klub jazdy panów ofiarowanych. Najwyższy z tych dodatków wy-



Popisy konne: Zwycięsa w jednym z biegów przed komisją.

ją wywołania efektu, zmarły wyróżniał się bardzo korzystnie swą elegancką manierą rysunkową, przypominającą prace najlepszych francuskich artystów. Szczególniej jego postacie, ilustrujące życie kobiety ze sfer arystokratycznych i półświatka, owiane atmosferą nieraz poza granice przyzwoitości posuniętego erotyzmu, wyrobiły mu wyjątkowe stanowisko w szeregach współczesnych rysowników niemieckich, pozbawionych poczucia smaku i elegancji.

Reznicek, syn austriackiego marszałka porucznika polnego, zmarł w sile wieku, licząc lat 41 załedwie. Śmierć jego jest dotkliwą stratą dla *Sim-*

stworzyć i prowadzić pismo, urągające obłudzie i bizantyzmowi Niemców ostatniej doby, wśród których duch wstrętnego prusactwa święci swe tryumfy.

Popisy konne.

W niedzielę ubiegłą, dnia 22 b. m. odbyły się na krakowskim torze wyścigowym popisy konne, urządzone przez Galicyjski Klub jazdy panów. Przyszliczna pogoda towarzyszyła tym popisom i przyczyniła się do liczego zgromadzenia na torze pu-



Ujęcie mordercy: Komisarz lwowskiej dyrekcji policji dr. Eroniśław Łukomski.

nosił 1300 koron i dostał się wraz z nagrodą honorową w „biegu myśliwskim“ porucznikowi Hirschowi, dosiadającemu własnego konia „Maculani“.

Ryciny nasze przedstawiają wedle zdjęć, dokonanych przez naszego fotografa redakcyjnego, dwa



Ku czei śp. Andrzeja hr. Potockiego: Sala oddziału chirurgicznego w szpitalu Bonifratrów w Krakowie z tablicą, wmurowaną ku uczczeniu pamięci Andrzeja hr. Potockiego.